Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek niedziela 11 maja 1947 | 108 (409)

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

na zjeździe wychodźtwa polskiego we Francji

PARYŻ. 10. 5. (PAP). — W obecności około tysiąca delegatów, reprezentujących 27 rad okręgowych i 394 rady miejscowe Rady Narodowej Polaków we Francji oraz 26 polskich emigracyjnych organizacji społecznych, zawodowych i politycznych, rozpoczął w wielkiej sali „Mutualite" w Paryżu 3-dniowe obrady walny zjazd wychodźtwa polskiego we Francji. Pierwsze uroczyste posiedzenie inauguracyjne poświęcone było przyjaźni polsko - francuskiej.

Na trybunie udekorowanej barwami państwowymi i wielkimi portretami dostojników państwowych zasiedli członkowie delegacji obu krajów: wicemarszałek Sejmu i członek Rady Państwa Barcikowski, wiceminister Oświaty Jabłoński, wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej Kaczocha i przedstawiciel Związków Zawodowych. Obok nich zajęli miejsca charge d'affaires Ogrodziński w otoczeniu wyższych urzędników ambasady i członek towarzystwa przyjaźni francusko - polskiej prof. College de France i członek zarządu głównego tegoż towarzystwa Cournert, wiceprzewodniczący francuskiej rady ruchu oporu — Villon, sekretarz generalny CGR — Joubaux, deputowany MRP Daragon, b. minister i deputowany socjalistyczny Menjoz, deputowany komunistyczny Lecoeur, gen. Petit, ojciec franciszkanin Bonawentura, ksiądz Boulier i inni.

Wicemarszałek Barcikowski, któremu po hymnach państwowych udziela głosu przewodniczący z ramienia towarzystwa przyjaźni francusko - polskiej, redaktor Bibrowski, odczytuje orędzie Prezydenta Bieruta do wychodźtwa polskiego we Francji. Następnie wicemarszałek Barcikowski wita zjazd w imieniu Rządu Polskiego, zaznaczając, że narady będą się toczyły w ścisłej łączności z krajem i o kraju. Mówca daje obraz ewolucji przez jaką przeszła Polska w czasie ostatniego 10-lecia, oraz podkreśla historyczne znaczenie dokonanych reform. Przechodząc do stosunków zagranicznych, wicemarszałek Barcikowski oświadcza: „Francja poparła Polskę na konferencji moskiewskiej. Polska poprze wszystkie słuszne rewindykacje Francji na konferencji pokojowej".

Charge d'affaires radca Ogrodziński, przypomina w krótkim przemówieniu wspólną walkę Polaków i Francuzów w okresie okupacji oraz udział Polaków w odbudowie Francji po wyzwoleniu.

Następnie przemawiają Francuzi: deputowany socjalistyczny Menjoz, deputowany radykalny Moro Giafferi Loeceur, deputowany MRN Daregon i inni, podkreślając wdzięczność Francji dla Polski za wspólną walkę i konieczność zacieśnienia więzów pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Sekretarz generalny CGT Jouhaux — zabierając głos — podkreślił konieczność czynnej solidarności między Francją a Polską i niezłomnej jedności proletariatu obu krajów w ramach Światowej Federacji Związków Zawodowych, by wyeliminować niebezpieczeństwo nieporozumień w łonie organizacji międzynarodowej. Po przemówieniu Jouhaux górnik z departamentu Nord przekazuje mu dar wychodźtwa polskiego dla Generalnej Konfederacji Pracy w postaci posągu znanego rzeźbiarza polsko - francuskiego Marka Szwarca, wyobrażającego wolność. Podczas gdy orkiestra gra hymn narodowy, podchwycony przez audytorium, Jouhaux powstając z miejsca woła: „Posąg ten pozostanie symbolem niezniszczalnej solidarności klasy robotniczej Polski i Francji".

Przy chóralnym śpiewie międzynarodówki Jounaux opuszcza trybunę. Przemówienie przedstawiciela francuskiej rady ruchu oporu Villona oraz przyjęcie rezolucji w sprawie przyjaźni polsko - francuskiej i polskich Ziem Zachodnich kończą uroczyste posiedzenie zjazdu.

250 mil. dolarów dla Francji

WASZYNGTON 10. 5. (PAP). — W piątek, dnia 9 bm. Bank Międzynarodowy przyznał Francji pożyczkę w wysokości 250 milionów dolarów. Jest to pierwsza pożyczka udzielona przez Bank Międzynarodowy. Wniosek o pożyczkę został złożony przez Francję w październiku ub. roku i opiewał on na 500 milionów dolarów. Ze strony francuskiej podpisał umowę ambasador Henri Bonnet.

W uchwale Dyrekcji Banku stwierdza się, że udzielono pożyczkę w celu „okazania Francji pomocy przy odbudowie zniszczonej w czasie wojny gospodarki i sfinansowania importu specjalnych towarów i sprzętu, koniecznego do odbudowy gospodarczej".

Pożyczkę udzielono na 30 lat przy oprocentowaniu 3,25 proc. rocznie.

Plan Trumana zatwierdzony przez Izbę Reprezentantów

WASZYNGTON 10. 5. (PAP). — W piątek, dnia 9 bm. Izba Reprezentantów zatwierdziła program pomocy dla Grecji i Turcji przedstawiony przez prezydenta Trumana. Ustawę przyjęto 287 głosami przeciwko 107.

Na zasadzie tej umowy Grecja i Turcja otrzymała ze Stanów Zjednoczonych pomoc w wysokości 400 milionów dolarów. Ustawa, która została już zatwierdzona przez Senat, zostanie obecnie skierowana do komisji w celu uzgodnienia różnic, mających znaczenie drugorzędne. Departament stanu przygotował już odpowiednie plany, aby uruchomić sumy przyznane Grecji i Turcji natychmiast po podpisaniu ustawy przez prezydenta Trumana.

Anglia domaga się obniżki swych długów

LONDYN 10. 5. (PAP). — Oświadczenie brytyjskiego ministra skarbu Daltona, że Anglia będzie zmuszona domagać się od państw, będących jej wierzycielami, znacznej obniżki długów, wywołało wielkie wrażenie w Londynie. Wypowiedź Daltona została poparta przez przywódcę opozycji Churchilla. Jeżeli wierzyciele, wśród nich Indie, Egipt, Irak i Brazylia, nie zgodzą się w najbliższym czasie na redukcję długów, które w sumie wynoszą 3 miliardy funtów szterlingów, wówczas rząd zdecyduje się na zamrożenie wszystkich długów przed 15 lipca br.

Jedna z klauzul anglo - amerykańskiej umowy pożyczkowej przewiduje, że wierzyciele Wielkiej Brytanii będą mieli prawo przelać po 15 lipca należne im sumy z funtów na konto dolarowe. Rokowania brytyjskie z zainteresowanymi państwami, w tej sprawie już rozpoczęto. Anglia proponuje, w razie osiągnięcia porozumienia co do swej produkcji, oprocentowanie pozostałych długów na 2,5%, i spłatę ich w zależności od handlu z tymi państwami

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego

Mianowanie pięciu nowych ministrów

PARYŻ 10. 5. (PAP). — W piątek na wakujące stanowiska w gabinecie mianowanych zostało 3 socjalistów i 2 członków MRP. Socjalista Daniel Mayer został mianowany ministrem pracy, socjalista Eugene Thomas ministrem poczt i telegrafów, socjalista Paul Bechard — sekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów do spraw obrony narodowej, członek MRP Robert Prigent ministrem zdrowia publicznego, członek MRP Jean Letourneau, obecny minister handlu obejmuje również tekę ministra odbudowy i urbanistyki.

Postanowiono również, że obowiązki, które spełniał zazwyczaj b. wicepremier komunistyczny Thorez, przejmie członek MRP Pierre Henri Teitgen, który już pełni funkcję wicepremiera.

Premier Ramadier przedstawił w pałacu Elizejskim nowych członków swego rządu prezydentowi Republiki. Rząd liczy obecnie prócz socjalistów 6 członków MRP, 5 członków partii radykalnej i 2 niezależnych.

Premier złożył oświadczenie, w którym podkreślił ciągłość akcji rządu, mimo dokonanej rekonstrukcji. Powołując się na program ze stycznia br., premier oznajmił, że polityka rządu tak zewnętrzna, jak i wewnętrzna, nie ulegnie zmianie. Agencja „France Presse" donosi, że minister spraw zagranicznych Bidault, który z powodu kryzysu ostatnich dni nie mógł dotychczas złożyć sprawozdania na temat konferencji moskiewskiej, poinformował obecnie Radę Ministrów o rokowaniach przeprowadzonych w stolicy ZSRR.

Jak słychać, minister Bidault zawiadomi również Gabinet o podpisaniu umowy węglowej między Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, a pod koniec posiedzenia minister rolnictwa Tanguy Prigent dokonał przeglądu krytycznej sytuacji zbożowej.

Rozmowy na temat walki z drożyzną

pomiędzy KC PPR CKW PPS

Jak się dowiadujemy od szeregu dni pomiędzy Kom. Centralnym Polskiej Partii Robotniczej a Centralnym Komitetem Wykonawczym Polskiej Partii Socjalistycznej toczą się rozmowy na temat wzmożenia walki z drożyzną i spekulacją.

Podjęcie rozmów nastąpiło z inicjatywy KC PPR, który wysunął szereg propozycji, zmierzających do zaostrzenia form walki ze spekulacją i do usprawnienia naszego aparatu handlowego.

Dokument o t. zw. „akcji Reinharda"

Rewelacyjne sprawozdanie generała SS Globocnika o rabunku dóbr żydowskich

WARSZAWA 10. 5. (SAP). Czynione są przygotowania do wydania tomu dokumentów, dostarczonych przez delegację polską wojskowym prokuraturom Wielkiej Brytanii i ZSRR w czasie procesu głównych zbrodniarzy niemieckich w Norymberdze. Dokumentem, który najdobitniej stwierdza niemieckie zbrodnie, jest adresowane do Himmlera, sprawozdanie generała SS i policji, osławionego Globocnika, z przeprowadzenia t. zw akcji Reinharda. Kryptonim ten oznaczał, jak wiadomo, likwidację Żydów. Dokument jest zatytułowany: „Następstwa gospodarcze wykonania akcji Reinharda". W istocie sprawozdanie to obejmuje obszernie i dokładnie wykaz dóbr zrabowanych Żydom przez Niemców. Figurują tam takie pozycje, jak milion dolarów papierowych. ¼ miliona dolarów złotych, 100 tysięcy zegarków męskich, biżuteria i 1901 wagonów ubrań, pościeli i bielizny. Wszelkie waluty i złoto zostało odprowadzone do Banku Rzeszy i ministerstwa gospodarki, natomiast ubrania, bielizna i wszelkie tekstylia przeznaczono do przeróbki dla przemysłu niemieckiego.

Dokument ten obala tezę, jakoby o bezprzykładnych zbrodniach niemieckich poinformowane było w Niemczech tylko SS i Gestapo.

W załączeniu do sprawozdania Globocnika znajdujemy skierowane do niego podziękowanie Himmlera, który wyraża mu uznanie, jak mówi, za wybitny udział w jedynej w swoim rodzaju akcji, w której bardzo się zasłużył dla narodu niemieckiego.

Globocnik wymierzył sobie sam sprawiedliwość, popełniając samobójstwo w Austrii, natychmiast po kapitulacji Niemiec.

700 Polaków skazanych w Niemczech

zwolniono w Bytomiu na zasadzie amnestii

KATOWICE 10. 5. (SAP.) W Bytomiu bawi międzyministerialna komisja dla spraw repatriacji Polaków, skazanych przez wojskowe władze okupacyjne w Niemczech za różnego rodzaju przestępstwa.

W samym Bytomiu rozpatrzono sprawy 144 Polaków, w tym 130 skazanych przez amerykańskie sądy.

Komisje na zasadzie amnestii, bądź innych przepisów, zwolniły z więzienia wszystkich skazanych, wychodząc z założenia, że przestępstw tych dokonano w wyjątkowych warunkach, a sprawcy ich byli więźniami politycznymi lub przymusowo wywiezionymi na roboty.

PUR i Opieka Społeczna okazują zwolnionym doraźną pomoc, wysyłając ich do miejsc zamieszkania.

Dotychczas na całym Śląsku zwolniono 700 osób.

Zgon Juliusza Osterwy

WARSZAWA. 10. 5. (PAP). — W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14-ej zmarł znakomity artysta dramatyczny i reżyser, twórca „Reduty" — Juliusz Osterwa. Przy zgonie obecna była żona i córka artysty. Na wiadomość o śmierci udali się niezwłocznie do Lecznicy Min. Zdrowia dla członków rządu, w której leczył się i zmarł Juliusz Osterwa, dyr. Dep. Teatralnego Min. Kultury i Sztuki M. Rusinek, dyrektor Państw. Teatru Polskiego, A. Szyfman oraz wiceprezes ZASP, Chmurkowski, celem złożenia kondolencji wdowie i córce artysty.

Choroba Osterwy od dłuższego czasu niepokoiła zarówno cały polski świat kulturalny, jak i rząd polski, który szczególnie w osobach marszałka Sejmu W. Kowalskiego oraz min. Kultury i Sztuki, Dybowskiego otaczał chorego jak najtroskliwszą opieką, czyniąc wszystko, co było w mocy, aby zapewnić odpowiednią pomoc leczniczą — niestety napróżno.

Juliusz Osterwa urodził się w r. 1885. Studia dramatyczne odbywał pod kierunkiem Gabrielskiego, a następnie w Berlinie. Występy na scenie rozpoczął w Krakowie w 1904 roku, po czym grał kolejno w Poznaniu i Wilnie. W roku 1910 przenosi się do Warszawy, grając w teatrach: Letnim, Nowym, Rozmaitości.

W okresie I-ej wojny światowej pracował jako reżyser w Teatrze Polskim w Moskwie, następnie był kierownikiem Teatru Polskiego w Kijowie. W roku 1918 powraca do Warszawy i tu zakłada swą „Redutę", która stanowi poważny etap w rozwoju polskiej kultury teatralnej. W „Reducie" wychowuje w głębokim kulcie dla teatru i poezji młode pokolenie aktorów. Występuje w późniejszych latach w teatrach Narodowym i Polskim w Warszawie, a w 1935 r. obejmuje kierownictwo teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

W okresie okupacji niemieckiej przebywał Osterwa w Krakowie, gdzie zmuszony był ukrywać się.

Pogrzeb Juliusza Osterwy odbędzie się w Krakowie na koszt państwa. W Warszawie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

Po uchwale Krajowej Rady SFIO

Próba podważenia jedności robotniczej i zahamowanie procesu demokratyzacji Francji

Żądania stawiane przez społeczeństwo francuskie, powojennemu rządowi nie były łatwe. Program reform społecznych i gospodarczych, odziedziczony przez koalicyjny rząd po antyhitlerowskim ruchu oporu we Francji miał na celu taką przebudowę wewnętrznego życia francuskiego, która by raz na zawsze uniemożliwiła powrót systemu wyzysku i nierównomiernego podziału dóbr. Program ten przewidywał demokratyzację Francji.

Jednakże, od chwili powstania pierwszego rządu koalicyjnego we Francji, zaznaczyło się wyraźnie, że niektórzy członkowie gabinetu nie reprezentują interesów narodu, są natomiast związani z przedstawicielami wielkiego kapitału francuskiego. To też ci przedstawiciele prawicowych kierunków starali się grać na zwłokę w sprawie przeprowadzenia tak ważnych reform gospodarczych, jak unarodowienie przemysłu i ścisła kontrola wewnętrznego rynku towarowego. Doprowadziło to do tego, że utrzymanie tego samego od szeregu miesięcy poziomu płac pracowniczych nie stało się czynnikiem stabilizacji gospodarczej w kraju, gdyż zysk szedł nie na rzecz państwa a płynął do kieszeni przemysłowych magnatów francuskich.

Ten stan rzeczy był logicznym wynikiem nieprzeprowadzenia w swoim czasie unarodowienia przemysłu francuskiego i niewprowadzenia w życie projektu kontroli wewnetrznego obrotu towarowego. Nic dziwnego zatem, że polityka gospodarcza rządu wywołała ostrą krytykę ze strony przedstawicieli Komunistycznej Partii Francji, występujących w obronie interesów świata pracy.

Krytyka ta stała się punktem wyjścia manewrów prawicowych ugrupowań w łonie rządu, manewrów wymierzonych przeciwko lewicy francuskiej. Z gospodarczego terenu spór przeniósł się na tereny polityczne.

POSTAWA FRANCUSKICH SOCJALISTÓW

Stanowisko premiera Ramadier, które stało się powodem ustąpienia przedstawicieli Komunistycznej Partii Francji z rządu znalazło poparcie głównie wśród tych przedstawicieli rządu, oraz społeczeństwa francuskiego, którzy byli związani z interesami przemysłowych i finansowych kół francuskich. Postawa jednak socjalistów francuskich, których reprezentantem naczelnym w rządzie jest Ramadier, nie była całkowicie jednolita. Najwyższa reprezentacja socjalistów francuskich. Krajowa Rada SFIO w przeprowadzonym głosowaniu ujawniła, że na 4654 głosujących przeważyła większość 404 głosów wypowiadających się za Ramadier. Oznacza to, że mniejszość, oceniająca negatywnie taktykę premiera, jest wcale pokaźna.

Jak stwierdza uchwała Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, socjaliści francuscy przez usunięcie ministrów komunistycznych z gabinetu biorą na siebie odpowiedzialność za odchylenie się polityki francuskiej od linii demokratycznej w prawo co idzie na rękę jedynie reakcyjnym elementom nie tylko francuskim, lecz i światowym.

Stanowisko socjalistów jeszcze bardziej utrudnia zagadnienie demokratyzacji Francji, przez próbę podważenia jednolitego frontu dwóch wielkich partii robotniczych. Jak wiadomo, Komunistyczna Partia Francji nawet po chwilowym ustąpieniu jej przedstawicieli z rządu, jak to oświadczył jeden z jej przywódców Duclos, nie dąży do rozluźnienia tego frontu i dołoży starań w celu jego utrzymania.

WF FRANCJI DZIAŁAJĄ NIE TYLKO SIŁY FRANCUSKIE

Prasa francuska zastanawiając się nad istotą zmian zaszłych w rządzie zwraca uwagę na stanowisko przywódców związków zawodowych, którzy stwierdzili, że nie widzą możliwości pogodzenia polityki reprezentującej interesy konserwatywnej większości rządowej z interesami świata pracy. W akcji politycznej podjętej przez Ramadiera istnieją wyraźne ślady wpływów obcych, nie mających nic wspólnego z interesami narodu francuskiego, Duclos zwrócił uwagę na to, że mieszanie się Stanów Zjednoczonych do wewnętrznej polityki narodów europejskich może jedynie zmniejszyć sympatie tych narodów dla USA.

Demokratyczna i postępowa prasa francuska wskazuje na to, że obok wystąpienia generała de Gaulle'a, obecne stanowisko większości socjalistów z Ramadierem na czele odzwierciedla w znacznym stopniu pewne ściśle określone tendencje polityki międzynarodowej.

Inaczej niż w Krajowej Radzie SFIO układa się obraz ustosunkowania się socjalistów w poszczególnych okręgach Francji do zagadnienia nieobecności komunistów w rządzie. Jak donosi prasa prowincjonalna, w ramach związków zawodowych i lokalnych organizacji socjalistycznych w Lionie, Bordeaux i Tuluzie, wiadomość o wyjściu komunistów z rządu wywołała duże wzburzenie.

Spokojne i rzeczowe stanowisko, zajęte przez władze naczelne Komunistycznej Partii Francji stojącej niewzruszenie na stanowisku obrony interesów świata pracy, demokracji i narodowych interesów francuskich, przyczyni się niewątpliwie do zlikwidowania przynajmniej najgroźniejszych skutków gabinetowego kryzysu.

Opracowanie jednolitego kodeksu karnego

WARSZAWA 10. 5. (PAP). — Zarządzeniem ministra Sprawiedliwości powołana została komisja mająca na celu opracowanie projektów jednolitego polskiego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego łącznie z motywami z uwzględnieniem konieczności ujednolicenia ustawodawstwa karnego o dostosowaniu go do nowych form ustrojowych i nowych podstaw społeczno - gospodarczych Polski Ludowej.

Przewodnictwo komisji znajduje się w rękach ministra Sprawiedliwości, który zastrzegł sobie prawo wyznaczania zastępców przewodniczącego spośród pracowników departamentu ustawodawczego.

12 marszałków i 12 generałów niemieckich pójdzie pod sąd

NORYMBERGA 10. 5. (PAP). — Prokurator USA gen. Taylor wręczył Trybunałowi Norymberskiemu do spraw przestępców wojennych sojuszniczy akt oskarżenia przeciwko 12 generałom niemieckim, oskarżonym o zamordowanie setek tysięcy osób cywilnych w Grecji, Jugosławii i Albanii. Wśród oskarżonych są: b. marszałek Wilhelm List, b. marszałek Maksymilian von Weichs, b. gen. Lothar Rendulic, b. gen. Franz Boehme, b. gen. Wilhelm Speidel. Wśród wielu dokumentów znajduje się rozkaz wydany przez von Weichsa, w którym domaga się on egzekucji 100 Serbów tytułem represji za śmierć 1 żołnierza niemieckiego i odniesienie ran przez 2 innych żołnierzy niemieckich.

Nowa pomorska skarbnica wiedzy

Uroczyste otwarcie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

Wczoraj Toruń — przeżył podniosłą i piękną uroczystość otwarcia wielkiej i cennej biblioteki Uniwersyteckiej, mieszczącej się we wspaniałym i odpowiednio do tego wyposażonym gmachu uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Gmach ten był swego czasu wybudowany dla muzeum ziemi pomorskiej, obecnie zaś został przekazany Uniwersytetowi.

W sobotniej uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rządu z ministrem skarbu Dąbrowskim na czele, wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, przedstawiciele wojska, uniwersytetów z całego kraju, bibliotekarstwa, liczni zaproszeni goście i młodzież uniwersytecką. Uczestnicy uroczystości zebrali się w godzinach rannych w starożytnym kościele Marii Panny, aby wysłuchać Mszy św. odprawionej przez ks. biskupa dr. Kazimierza Kowalskiego, któremu aseptowało liczne duchowieństwo. Pienia kościelne z towarzyszeniem organów wykonał chór akademicki.

W bogato przyozdobionym w czerwień, biel i zieleń gmachu bibliotecznym zebrali się liczni uczestnicy uroczystości, do których zwrócił się z okolicznościowym, serdecznym przemówieniem ks. biskup Kowalski, mówiąc o nauce i książce, która ma służyć najwznioślejszym ideałom, ludzkim.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki hymnu „Gaude Mater Polonia“ ks. biskup dokonał poświęcenia sal, pracowni naukowych i samej biblioteki.

W oficjalnej części zabrał pierwszy głos rektor UMK prof. dr. Kolankowski. Podziękował on wszystkim za uczestnictwo w otwarciu biblioteki, przede wszystkim ministrowi skarbu Dąbrowskiemu i reprezentantowi Min. Oświaty dr. Arnoldowi. Mówca dokonał przeglądu osiągnięć Uniwersytetu od chwili jego powstania, wskazując że moment otwarcia Biblioteki Uniwersyteckiej stanowi doniosłe wydarzenie w naukowym życiu Pomorza i jego najwyższej uczelni

Mówca gorąco dziękował dr. Arnoldowi, inż. Broniewskiemu, wojewodzie pomorskiemu W. Wojewodzie, prezydentowi m. Bydgoszczy Twardzickiemu, prezydentowi m. Torunia W. Dobrowolskiemu przewodniczącemu toruńskiej Miejskiej Rady Narodowej Chojnikiemu za to, iż przyczynili się do powstania biblioteki.

Dziękując za szczerą współpracę profesorom dr. Kolankowski wiele ciepłych słów poświęcił technikom i robotnikom oraz firmie SPE za szybkie i należyte wykonanie robót.

Przemówienie swoje Rektor zakończył wyrażeniem przekonanie, że otwarta biblioteka przysłuży się ogromnie studentom, profesorom, a przez nich całemu narodowi i Państwu demokratycznemu.

Imieniem nieobecnego ministra oświaty Skrzeszewskiego zabrał głos dyr. Arnold. który złożył powinszowania Uniwersytetowi, za to, iż biblioteka powstała w tak krótkim czasie mimo trudnych warunków powojennych. Jest to wielkie osiągnięcie, którym Uniwersytet toruński może się szczycić.

Nast. zabrał głos wojewoda pomorski W. Wojewoda, mówiąc o szczytnych zadaniach wiedzy i nauki w demokratycznym państwie ludowym, jakim jest Polska. Praca w organizowaniu biblioteki nie była łatwa, ale wszelkie trudności pokonała świadoma praca ludzi dobrej woli. Jako gospodarz województwa wojewoda dziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tak poważnej placówki naukowej.

W dalszym ciągu okolicznościowe przemówienia wygłosili: dr. Grycz, naczelny dyrektor bibliotek w Polsce, wyrażając uznanie dla zbiorów bibliotecznych i chwaląc doskonale przystosowany gmach biblioteki.

Imieniem toruńskiej Miejs. Rady Narodowej przemawiał Chojnicki, dalej dr. Lisakowski — przewodniczący Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów, dr. Belza — im. prezydenta m. Bydgoszczy. Interesujący wykład o demokratyzacji książki wygłosił prof. Hartleb. Krótkie życzenia składali przedstawiciele poszczególnych uniwersytetów i młodzieży akademickiej, poczym dyrektor biblioteki dr. Burhardt przejął nowootwartą placówkę naukową pod swoją pieczę. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono uroczystość.

Import sprzężaju i żywca z Holandii

Do dyspozycji Związku Samopocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych przekazano 12 tys. sztuk zwierząt, zakupionych zagranicą.

Prowadzone są rozmowy przedstawicieli „Społem“ w Holandii odnośnie importu dalszej ilości zwierząt.

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

W połowie drogi spotkali oddział kapitana Nancy, który zebrawszy resztę swoich ludzi jechał z odsieczą bohaterskim Polakom. O tym, że zostali w wiosce, dowiedział się Nancy dopiero w Champagnol, któryś bowiem z maquistów, uciekających jako ostatni z wioski — widział ich w momencie kiedy kryli się w owym kamiennym domku. Odgłos kanonady, dochodzącej aż do miasta pozwalał im domyśleć się, że Polacy bronią się jeszcze.

Jednocześnie jednak nadszedł rozkaz, by oddział natychmiast wyruszył do Lansognier, gdzie miała odbyć się koncentracja oddziałów maqistów. Pożegnali się więc ze Staszkiem, którego Amerykanie zabrali do Champagnol i połączyli się z oddziałem.

* * *

W Lonsognier zebrało się kilka tysięcy partyzantów. Miasteczko wyglądało jak jeden wielki obóz wojskowy. Przed ratuszem, gdzie mieścił się sztab, stał szereg samochodów i rzędy motocykli, gońcy rozjeżdżali na wszystkie strony, przybywali oficerowie francuscy, amerykańscy i angielscy.

Żołnierze pozostawieni właściwie samym sobie, kręcili się bez celu po miasteczku, wchodzili do restauracyj na wino, zawierali znajomości z dziewczętami, wychodzili nawet na wycieczki za miasto.

W sztabie tymczasem odbywały się ciągle narady, coraz to nowi przyjeżdżali oficerowie, z których jedni odjeżdżali wkrótce, inni pozostawali.

Tak upłynęło kilka dni. Nadciągnęły oddziały angielskie. Po pierwszych serdecznych powitaniach, stosunki zaczęły się nagle psuć. Anglicy byli zbyt pewni siebie, maquistów traktowali z góry, zwykły żołnierz angielski uważał się za coś lepszego od oficera francuskiego, zaczepiali mieszczan, było kilka wypadków rabunków. Doszło też do kilku sporów na tle kwater zajętych poprzednio przez Francuzów, a które teraz „spodobały się“ Anglikom i ci zażądali opuszczenia ich.

Oczywiście Francuzi ani myśleli ustąpić i z obu stron posypały się kule. Szczęśliwym trafem tylko dwóch z pośród biorących udział w sprzeczce odniosło rany — udało się więc całe zajście, choć nie bez trudu, załagodzić i zatuszować.

— Wreszcie sztab przypomniał sobie o żołnierzach — przyjechał jakiś pułkownik w mundurze francuskim, zebrano maquistów i pułkownik wygłosił dłuższe przemówienie, z którego nasi Polacy zrozumieli tylko tyle, że od tej chwili nie są już oddziałami partyzanckimi lecz regularnym wojskiem, armią francuską.

Kiedy padła komenda rozejść się, Olek i Antek podbiegli ku kapitanowi Nancy, który wraz z grupą oficerów odchodził właśnie w kierunku siedziby sztabu.

— Kapitanie?

Odwrócił się niechętnie, lecz widząc swoich chłopaków, przystanął.

— Co tam?

— Kapitanie, cieszymy się że Maquis — stają się regularnym wojskiem, — zaczął dyplomatycznie Olek — ale my Polacy, chcielibyśmy iść do wojska polskiego... a potem do kraju...

— Czy nie byliście w partyzantce francuskiej?

— No tak, ale teraz mamy możność udania się do wojska polskiego...

— Walczyliście razem z nami i z nami zostaniecie!



— Kapitanie, jesteśmy Polakami i obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

— Zobaczymy, a teraz — bon soir — nie mam czasu, przyjedźcie do mnie jutro — dorzucił widząc ich zgnębione miny.

Ze zwieszonymi głowami powlekli się do kwatery.

— Co robić? Ci ostrygarze — gotowi nas ubrać w mundury francuskie...

— Nie gorączkuj się Antek — uspokajał przyjaciela Olek — sprawa się wyjaśni. Ostatecznie jest nas Polaków spora grupa, muszą z nami coś zrobić, oddadzą nas pod polską komendę i...

— Ach ty naiwniaku — ja nie widzę innej rady, tylko nawiewać do Włoch do Wojska Polskiego, póki nie ubiorą nas w mundury francuskie, bo wtedy nie ma rady, albo zostaniesz w tym wojsku, albo kula w łeb, jako dezerterowi.

— Co robić? Olek, który dotychczas z każdej sytuacji umiał znaleźć wyjście, zupełnie stracił rezon. Czuł się kompletnie rozbity moralnie.

— Zawsze zdawało mi się, że skoro Niemcy będą pobici — powiedział— wrócę do domu w polskim mundurze, a teraz gotowi z nas zrobić jakiś „Legion Etrangere“ i sfrancuzić razem z kościami.

— Ja głosuję za położeniem się do łóżka— zaśmiał się Antek — rano, gdy się prześpimy pokaże się, że sytuacja nie jest tak tragiczna, a zresztą zobaczymy. Kapitan Nancy ma przecież jeszcze z nami rozmawiać w tej sprawie.

Gospodyni przyniosła kolację, a właściwie obiad, dymiącą zupę w blaszanej, cynowej wazie, ale apetyty im jakoś nie dopisywały.

Rozebrali się i położyli do łóżek, kładąc z przyzwyczajenia swoje „colty“ pod poduszkę. Okazuje się, że każdy nawyk ma w pewnych okolicznościach swoje dobre strony, bo w nocy, kiedy zbudził ich łomot, potem krzyk kobiecy na korytarzu i wreszcie walenie w drzwi ich pokoju, zerwali się i chwyciwszy broń tak jak stali, w bieliźnie, skoczyli razem ku drzwiom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

NIEDZIELA
11
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Franciszka.
Kalendarzyk Słowiański — Ludowida.
Wschód słońca — 4.02; zachód — 19.12.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej dzienny: dr. Mazurkiewicz A., Cyganka 24, nocny: dr. Wdowiak Kazimierz, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna przy St. Rynku.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

MILCZENIE — ZŁOTEM

Rzecz to już znana, że na przyjęciach
pragnie przemawiać mówców dziesięciu
i nieraz przy tym nawet się zdarza,
że jeden powie, drugi powtarza.

Przez chwilek kilka językiem miele;
przez grzeczność klaszcze rój „wielbicieli"....
wartoby jednak pamiętać o tym,
że mowa srebrem, milczenie złotem.

Agapit.

WYRÓŻNIENIE

Zespół artystyczny przy Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, który wystawił w teatrze Ziemi Kujawskiej „Wesele", jak wiemy dał ostatnie przedstawienie dnia 4 bm. Obecnie młodzi artyści przystąpili do nauki i kują pilnie przed zbliżającymi się egzaminami. Echo powodzenia jakie osiągnęli swoją grą rozeszło się szeroko i ostatnio w kuratorium toruńskim omawiano sprawę ewentualnego wystawienia „Wesela" w obsadzie uczniów GZK w czasie złotu młodzieży w Toruniu. Rzecz ta jednak nie jest jeszcze ustalona. W dużej mierze zależy ona od zbliżających się egzaminów. (dw)

ZJAZD S. L.

W Włocławku odbył się dnia 9 bm. zjazd przedstawicieli Stronnictwa Ludowego z powiatu włocławskiego. Zjazd wzbudził duże zainteresowanie i zgromadził wielu uczestników. Omówiono szereg istotnych zagadnień bieżących. Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższych dniach. (dw)

HEJNAŁ W LUBIENIU

Miasto Lubień wprowadziło ostatnio inowację. Oto rano i wieczór z wieży kościoła rozlegają się dźwięki hejnału. Rano grana jest melodia pieśni „Kiedy ranne wstają zorze", wieczorem zaś „Wszystkie nasze dzienne sprawy". (dw)

NA POWODZIAN

Miasto Lubraniec przeprowadza energicznie zbiórkę na rzecz powodzian. Mimo niewielkiej liczby mieszkańców Lubraniec zebrał już pokaźną sumę 46 615 złotych. Sumę tą zebrano do dnia 30 kwietnia. W maju napłynęły już dalsze ofiary na ten cel. (dw)

SEZON KAPIELOWY W WIEŃCU

Sezon kąpieli leczniczych w Wieńcu zostanie otwarty dnia 15 bm. i trwać będzie do dnia 15 października. W roku bieżącym komunikację z Wieńcem podejmą samochody odchodzące z dworca autobusowego przy ulicy Kościuszki. (dw)

ZABAWA W PARKU MIEJSKIM

Przypominamy, że dziś w parku Miejskim odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony zostanie na cele akcji Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry. (dw)

ZASŁUŻONA KARA

Za niedotrzymanie terminu dostawy zboża i nieodstawienie na rzecz państwa pobranych miarek od przemiału, względnie za przemiał mąki o niższym procencie Starostwo powiatowe ukarało na terenie włocławskim grzywnami 20 tysięcy złotych: Kazimierza Sieronia, młynarza z Rudy Chodeckiej, Jana Zająca właściciela wiatraka w Świernie, Helenę Nachtman właścicielkę młyna w Wistce Szlacheckiej oraz Irene Kmieć, właścicielkę wiatraka w Skokach Małych.
Ponadto za sprzedaż słoniny z nielegalnego uboju masarz w Kowalu Stefan Grabowski został ukarany grzywną 8 tysięcy złotych. (dw)

Włocławek jako port handlowy

Miasto Włocławek położone przy zbiegu dwóch rzek: Wisły i ongiś o wiele większej niż teraz Zgłowiączki wykorzystał w dawnych czasach swoje położenie i przez długi czas był ruchliwym portem handlowym. Handel w owych czasach stanowił jedną z podstaw utrzymania mieszkańców miasta. Handlowano przede wszystkim zbożem, obok tego zaś różnorodnymi płodami rolniczymi, leśnymi przetworami rzemieślniczymi oraz przemysłowymi.

W Włocławku zbiegały się szlaki lądowe nie tylko z całych Kujaw, ale z ziemi łęczyckiej. Towary były magazynowane w Włocławku, skąd rozprowadzano je w górę i dół Wisły.

Wówczas miasto nasze słynęło ze spichrzów i okazałych magazynów solnych. Między innymi istniał spichlerz mogący pomieścić 70 tysięcy korcy zboża.

Największe ożywienie ruchu portowego w Włocławku przypada na wiek XVI, przy czym część zboża wywożono za granicę. Ilość zboża wywożona z portu włocławskiego dochodzi w tym kresie do 90 tysięcy korcy.

Nasilenie to notujemy jeszcze w wieku XIX, ściśle w roku 1853, to jet w chwili zaprowadzenia żeglugi parowej na Wiśle. W tym okresie jednak następuje załamanie się spowodowane uruchomieniem linii kolejowych.

Interesująco przedstawiają się liczby dotyczące stanu marynarki handlowej Włocławka. Kupcy włocławscy posiadali 19 łodzi i statków. Osobne jednostki posiadał biskup i kapituła katedralna.

Przez długi czas istniał przywilej wydany mieszkańcom naszego miasta, przyznający im pierwszeństwo w załadunku towarów w porcie i użycia statków miejscowych przed obcymi. Przepis ten, jak wynika z dawnych kronik niezawsze był przestrzegany i niejednokrotnie powodował skargi wnoszone przeciwko winnym przekroczenia.

Przystań zimowa dla statków i łodzi została zbudowana na rzece Zgłowiączce, pod zamkiem biskupim, przy czym wszyscy korzystający z tej przystani obowiązani byli ponosić wspólnie koszty naprawy mostku przy zamku.

Pierwszy statek parowy „Włocławek" został poświęcony we Włocławku w dniu 1 lipca 1853 roku.

Mówiąc o tej przeszłości nie od rzeczy byłoby rozważenie zagadnienia, czy rola Włocławka jako portu rzecznego należy tylko do przeszłości. Wielu znawców jest zdania, że możliwości te powinny być wykorzystane w jak najbliższym czasie, i gród kujawski winien się stać portem handlowym, gdzie zbiegałoby się wiele szlaków.

Jako jeden z przykładów naszych możliwości możemy przytoczyć możliwość utworzenia portu wewnętrznego o charakterze przeładunkowym towarów z Zagłębia węglowego wiezionych w kierunku naszego morza. Wiemy dobrze, że komunikacja statkami jest tańsza i dogodniejsza pod względem możliwości załadunku.

Jednocześnie stwierdzić należy, że w tym wypadku należałoby właściwy port zbudować poniżej Zazamcza. Punkt ten byłby wskazany ze względu na to, że właśnie w tym miejscu mamy najkrótszą drogę do przebycia od głównej linii kolejowej Włocławek—Bydgoszcz i Włocławek—Kutno. Przestrzeń ta wynosi zaledwie 400 metrów, a przecież budowa tak krótkiej bocznicy nie byłaby zbyt droga, a opłaciłaby się napewno w krótkim czasie.

Możliwości te należałoby uwzględnić. Z jednej strony budowa portu handlowego przyczyniłaby się do podniesienia zasobów miasta, z drugiej zaś ożywiłaby życie samego Włocławka. (dw)

Wśród 25 tysięcy tomów

W Bibliotece Włocławskiej panuje skupienie i cisza. W jasnych salach przesuwają się szybko postacie obsługujących. Niekiedy pada jakieś pytanie rzucone przez abonenta i cicho wypowiedziana odpowiedź.

Na półkach widnieją uporządkowane już książki, które czekają na odbiorców. W obecnej chwili skatalogowanych jest około 8 tysięcy tomów. Pozostaje jeszcze do skatalogowania około 17 tysięcy. W czasie prac nad uporządkowaniem znaleziono dzieła o dużej wartości, które zasadniczo winny być przekazane do Instytutu Naukowego. Są to dzieła stare, stanowiące niekiedy rzadkie okazy.

Liczba abonentów stale wzrasta, niemniej w chwili obecnej nie jest imponująca, bo wynosi 1421, co jeśli wezmiemy pod uwagę liczbę mieszkańców naszego miasta jest pozycją stosunkowo nikłą.

Ciekawie przedstawia się zestawienie liczbowe dotyczące wypożyczania książek.

Okazuje się, że naprzykład w miesiącu kwietniu roku bieżącego wypożyczono 3310 książek co stanowi przeciętną dwie z ułamkiem książki na jednego abonenta. Znaczny odsetek, bo 1307 abonentów stanowi młodzież szkolna.

W dalszym ciągu aktualna jest sprawa zaopatrywania biblioteki w dzieła najnowsze przede wszystkim z dziedziny beletrystyki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że właśnie beletrystyka rozszerza krąg czytelników, przyciąga ich i zbliża do książki. Kierowniczka ob. Chądzyńska dokłada wszelkich starań, by zwiększyć zasób posiadanych książek.

Okres pierwszy, okres zabezpieczenia książek po ucieczce Niemców minął. 25 tysięcy tomów zostało nagromadzonych w gmachu biblioteki. Obecnie wre praca nad udostępnieniem jeżeli nie wszystkich, to znacznej ich części szerokim rzeszom publiczności. (dw)

BRAK SZATNI

Wprawdzie w okresie letnim szatnia w teatrze jest mniej potrzebna, ale właśnie teraz warto pomyśleć o przygotowaniu jej na okres zimniejszy. Zdejmowanie kapeluszy damskich byłoby łatwiejsze do przeprowadzenia, gdyby istniała szatnia stała. (dw)

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA

Ob. Tomaszewski Antoni, robotnik fabr. C. Klauke, członek PPR, wpłacił na rzecz odbudowy Warszawy 1.000 złotych. (dw)

WYNIK ZBIÓRKI

Zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Burs i Stypendiów we Włocławku składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie uczennicom i uczniom Państw. Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego dla Dorosłych we Włocławku za przeprowadzoną w dniu 27 kwietnia zbiórkę uliczną na rzecz Towarzystwa Burs i Stypendiów, która przyniosła 49.316 zł. (dw)

ZAKOŃCZENIE DZIAŁALNOŚCI

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej kończy swą działalność na rok 1946-47. Celem zamknięcia akcji odbędzie się specjalne posiedzenie całego Komitetu, które zostało wyznaczone na wtorek 13 bm. godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego. (Jur)

KAPELA KUJAWSKA DLA MŁODZIEŻY

Kujawska Kapela Ludowa daje specjalne trzy koncerty pt. „Zalicoł się Maciek — Ewie" w dniach 12, 13 i 14 bm. o godz. 18 dla młodzieży szkół średnich we Włocławku w sali Teatru Miejskiego. Dnia 15 bm. o godz. 20 Kujawska Kapela Ludowa wystąpi w swym nowym programie. (Jur)

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Ostatnio został na kolejach państwowych wprowadzony nowy rozkład pociągów. — W związku z tym obecnie z Włocławka odchodzą pociągi według następującego planu: Do Kutna: 2.00 — osob., 3.32 — pośp., 4.32 — pośp., 6.16 — pośp. 9.05 — osob., 14.36 — osob. i 16.56 — osob.

Do Torunia: 0.43 — pośp., 1.39 — pośp., 3.01 — pośp., 7.35 — osob., 8.30 — osob., 12.08 — osob., 15.08 — osob. i 19.08 — osob. (Jur)

W SZPETALU GÓRNYM

W Szpetalu Górnym wre gorączkowa praca nad odbudowaniem spalonego przez Niemców kościoła. Parafia jest mała, liczy bowiem tylko 2.000 osób, pomocy żadnej nie otrzymuje, przeto wysiłek parafian jest olbrzymi. Ponadto w całej parafii odbywa się stawianie nowych krzyży, na miejsce usuniętych przez Niemców. Oddział Caritas uruchomił przedszkole, a ostatnio dzięki temu, że Lipnowski Powiatowy Urząd Ziemski przydzielił parafii półtora ha zagajników, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego cmentarza. Na uroczystość tę przybył ks. Szczęsny Starkiewicz, dziekan z Lipna. (Jur)

PROŚBA ADMINISTRACJI

Administracja „Gazety Kujawskiej", Włocławek, ul. Brzeska 4, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich urzędów państwowych i samorządowych oraz instytucji spółdzielczych o nadsyłanie ogłoszeń w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz jest odsyłany natychmiast do Bydgoszczy celem umieszczenia go w Gazecie, a drugi pozostanie w aktach administracji. Jest to niezbedne celem umożliwienia korygowania wszelkich omyłek drukarskich, jakie mogą się w ogłoszeniach znaleźć. Bez posiadania drugiego egzemplarza ogłoszenia korygowanie omyłek jest uniemożliwione. (Jur)

OSTRZEŻENIE NA CZASIE

Swego czasu donosiliśmy o przywiezieniu konstrukcji stalowej, przeznaczonej do dobudowy mostu przez Wisłę. Obecnie Państwowe Kierownictwo Odbudowy Mostu przez Wisłę we Włocławku komunikuje nam, że transport konstrukcji stalowej będzie odbywał się w ciągu 7 miesięcy z rampy kolejowej do mostu ulicami: 20 Stycznia (POW), Placem Wolności, Brzeską, Placem Kopernika i ul. Piusa XI, na skutek czego ostrzega się kierowców samochodowych i furmanów, by przy wyjeździe z ulic bocznych zachowali wszelkie środki ostrożności. Ponadto kierownictwo szkół oraz rodzice są proszeni, by dla uniknięcia wypadków zabronili dzieciom czepiania się przewożonej konstrukcji i biegania za transportami. (Jur)

PODZIĘKOWANIE

Pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na Oddział Włocławski złożył imieniem całego Oddziału jak najserdeczniejsze podziękowanie Kurii Biskupiej we Włocławku za życzliwość, jaką okazała Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi przez bezinteresowne i bezpłatne oddanie w swoim czasie do użytku Oddziału całej posesji wraz z ogrodem przy ul. Piusa nr. 8.

Począwszy od marca 1945 r. mieściły się tam biura i magazyny Oddziału PCK, a przez długi czas również ochronka-sierociniec włocławski PCK.

Sierociniec został przeniesiony na jesieni r. ub. na ul. Pierackiego 4, biura i magazyny z dniem 1 maja rb. na Przedmiejską nr. 1, tel. 15-41. (Jur)

NA RZECZ POWODZIAN

Caritas parafii Radziejów, pow. nieszawskiego, zorganizował zbiórkę ofiar pieniężnych na rzecz powodzian. Do puszek zebrano 4.027 zł oraz gospodarze po wioskach zebrali 8.290 zł — razem zebrano 12.317 zł i przekazano na rzecz Głównego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi. (Jur)

O UDEKOROWANIE MIASTA

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym wszystkie domy winny być udekorowane. Należy również wywiesić flagi narodowe. Dzień Zwycięstwa, którego obchód został przełożony na dziś winien wypaść w naszym mieście jak najuroczyściej.

MOSTKI POTRZEBUJĄ NAPRAWY

W parku Miejskim znajduje się kilka mostków przerzuconych przez Zgłowiączkę. Nawierzchnia tych mostków jest już nieco zniszczona i wartoby pomyśleć o ich naprawie. (dw)

POWIATOWY ZLOT MŁODZIEŻY

Wyznaczony na dzień 11 bm. Powiatowy Zlot Młodzieży we Włocławku został ze względów technicznych przełożony na dzień 18 bm. Szczegóły zlotu podamy do wiadomości. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

E-35491

Obrót bezgotówkowy i jego znaczenie dla gospodarki narodowej

Dyr. Baurski o stanie bydgoskiego rynku finansowego

W obecności licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego, a zwłaszcza sfer gospodarczych dyr. Narodowego Banku Polskiego w Bydgoszczy ob. Stefan Baurski wygłosił w sali Zarządu Miejskiego odczyt na temat: „O obrocie bezgotówkowym".

Naczelnym zadaniem Ministerstwa Skarbu oraz Narodowego Banku Polskiego, jako regulatora obiegu pieniężnego — mówił dyr. Baurski — jest utrzymanie stałości naszej waluty. Zadanie to zostanie spełnione, jeżeli ilość wypuszczonych na rynek banknotów będzie ściśle ograniczona do istotnych potrzeb życia gospodarczego kraju. Mimo niejednokrotnych zarządzeń Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu, aby wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, spółdzielcze itd. zastosowały w jak najszerszej mierze obrót bezgotówkowy, — w dalszym ciągu stosowany jest system gotówkowy, co wyrządza wielkie szkody państwu oraz całemu życiu finansowo-gospodarczemu.

Polityka walutowa rządu przy współudziale Nar. Banku Polskiego zmierza do stabilizacji pieniądza w kraju i do ograniczenia dalszych emisji banknotów. Dotychczasowa emisja biletów bankowych jest i będzie wystarczająca pod warunkiem, że pieniądz nie będzie leżał bezproduktywnie w kasach urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych, lecz w bankach, które swoje nadmiary gotówkowe przelewają do skarbców Instytucji Emisyjnej. Pozwoli to Nar. Bankowi Polskiemu rozwinąć szerszą akcję kredytową, ożywić jeszcze bardziej życie gospodarcze kraju — bez uciekania się do emisji nowych banknotów.

Przez wciągnięcie w orbitę działalności banków, wszystkich urzędów, instytucji, placówek gospodarczych oraz osób prywatnych rozbudujemy krąg posiadaczy rachunków czekowo-żyrowych, co pozwoli na szerokie stosowanie obrotu bezgotówkowego.

Przechodząc do omówienia działalności instytucji kredytowych na terenie Bydgoszczy, prelegent stwierdził, że instytucje te rozpoczęły swoją działalność w marcu 1945 r., nie posiadając wówczas ani jednego złotego wkładów, umożliwiających rozwinięcie akcji kredytowej dla życia gospodarczego.

Pierwszą pomocą finansową były początkowo kredyty skarbowe, które pozwoliły uruchomić przemysł i zapoczątkować finansowanie naszej wytwórczości.

Globalna suma wkładów w pięciu instytucjach kredytowych naszego miasta, a mianowicie w Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Spółdzielczym, KKO m. Bydgoszczy i KKO pow. bydgoskiego wynosiła dnia 30 kwietnia 1945 zaledwie około 10.615 mil. zł przy minimalnej akcji kredytowej, nie mającej prawie żadnego znaczenia dla życia gospodarczego naszego miasta. Stan wkładów na dzień 31 marca 1947 w tychże samych instytucjach kredytowych wynosił już 404.180 mil. zł.

Jeżeli natomiast uwzględnimy wszystkie instytucje kredytowe z terenu m. Bydgoszczy łącznie z PKO, lecz bez Narodowego Banku Polskiego, to suma wkładów na dzień 31 marca br. wynosiła 689.783 mil. zł, w tym wkłady w PKO 137.633 mil. zł.

Przy tak poważnych kapitałach obcych w bankach, jak również przy pomocy kredytowej Nar. Banku Polskiego mogły one rozwinąć szeroko zakrojoną akcję kredytową.

Stan przyznanych kredytów przez tutejsze instytucje finansowe z wyłączeniem Narod. Banku Polskiego dla komórek życia gospodarczego naszego okręgu wynosił w dniu 31 marca br. 815.282 mil. zł, z czego wykorzystanych było 656.262 mil. zł. W sumach powyższych mieszczą się poważne kredyty z tytułu kredytów inwestycyjnych średnioterminowych.

Z powyższych kilku zestawień wynika, że tutejszy rynek pieniężny, który w marcu 1945 roku, a więc w dwa miesiące po wypędzeniu okupanta, znajdował się w powijakach, dziś, po dwóch latach, stanowi już poważny rynek kapitałowy, który może zasilać życie gospodarcze w niezbędne kredyty.

Poważne kapitały, jakimi banki rozporządzają, wskazują na ich rozwój, a poza tym są wykładnią tego zaufania, jakie sobie zdobyła wśród społeczeństwa bydgoskiego polityka finansowa rządu. Kapitały te z miesiąca na miesiąc wykazują stały wzrost, a przez zastosowanie systemu bezgotówkowego jeszcze znacznej wzrosną i stworzą poważne rezerwy w bankach. Te rezerwy w skali krajowej pozwolą uniknąć emisji nowych banknotów — utrzymać stałą wartość naszej waluty, stworzyć realne podstawy planu finansowego, tak niezbędnego do przeprowadzenia Trzyletniego Planu Gospodarczego.

Mik.

Wiadomości sportowe

Dziś motocykliści na stadionie

W dniu dzisiejszym, 11 bm., o godz. 15.30 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbędą się po raz pierwszy w tym roku wielkie zawody motocyklowe. Zawody te toczyć się będą o zdobycie tytułu mistrza Bydgoszczy.

Na starcie spotkają się najlepsi zawodnicy Pomorza. M. in. w wyścigu dzisiejszym wezmą udział: Przybyłko, Buda, Śmigiel, Szczurowski, Karaszewski, Wagner i inni. Świetnie przedstawiają się ekipy z Torunia i Grudziądza, a udział ich w dzisiejszym biegu niewątpliwie będzie przyjęty przez publiczność z zadowoleniem.

Organizatorzy wyścigu motocyklowego uczynili wszystko, aby pierwszy występ pomorskich motocyklistów był prawdziwą propagandą tej gałęzi sportu. (D)

UWAGA WMKS „PARTYZANT"

Jutro 12 bm. w Kasynie WMKS ul. Zamojskiego 16 w Bydgoszczy odbędzie się pierwsze plenarne zebranie sekcji tenisowej „Partyzanta". Początek zebrania o godz. 18. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

SPŁYW KAJAKOWY

Polski Związek Kajakowy organizuje w czasie Zielonych Świąt spływ kajakowy z Charzykowa do Bydgoszczy. Trasa spływu prowadzić będzie z jeziora charzykowskiego rzeką Brdą przez Bory Tucholskie. Spływ trwać będzie 5 dni, zakończenie imprezy w czwartek, dnia 29 maja w szałasie BKS „Wodnik" w Bydgoszczy.

Należy zaznaczyć, iż od roku 1937 spływy kajakowe Charzykowo—Bydgoszcz odbywały się w skali międzynarodowej, ściągając kajakowców nawet z Wielkiej Brytanii. W spływie w roku 1939 wzięło udział 150 łodzi z Polski i zagranicy. (D)

JUTRO PIERWSZY DZIEŃ WALK BOKSERSKICH W DUBLINIE

Pierwsze po odzyskaniu niepodległości mistrzostwa Europy w boksie, rozpoczynają się jutro 12 bm. w stolicy Irlandii, Dublinie. Walki będą się toczyły do 17 bm. włącznie. Irlandzki Związek Bokserski poczynił wszelkie starania, ażeby pomieścić gości przybywających ze wszystkich państw europejskich. Walki będą się odbywały na Narodowym Stadionie w Dublinie. Mimo to, że dopiero jutro nastąpi pierwszy dzień walk, to już od blisko dwóch tygodni wszystkie miejsca na stadionie są wykupione. W walkach łącznie z reprezentacją Polski weźmie udział 100 najlepszych pięściarzy Europy. (D)

TENISIŚCI ANGIELSCY W WARSAWIE

Do Warszawy na mecz tenisowy o puchar Davisa przybyli onegdaj reprezentacyjni tenisiści angielscy z Mottramem i Paishem na czele. Tego samego dnia udali się na korty i tam z miejsca rozpoczęli trening.

Nad sprawnością tenisistów angielskich czuwa przybyły z nimi światowej sławy trener Maskella. Trening odbywał się w ten sposób, że na końcowych liniach kortu, tuż przy linii korytarzowej ustawione były po obu stronach pudełeczka w które trenujący Anglicy z przeciwnej strony starali się trafiać. Chodziło oto, aby trafiać silną piłką.

Obóz treningowy zorganizowany dla polskich tenisistów trwa w dalszym ciągu. Dużą zasługą w racjonalnym przeprowadzaniu ćwiczeń jest dostateczne zaopatrzenie tenisistów naszych w niedawno przywiezione do kraju piłki. (D)

Sportsmenka skazana na 3 lata więzienia

W Krakowie wyrokiem Sądu Okręgowego b. mistrzyni Polska w tenisie i florecie Wanda Dubieńska, została skazana na 3 lata więzienia za zgłoszenie swej przynależności w czasie okupacji do niemieckej grupy narodowościowej. (D)

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 12 MAJA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.50 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki", śpiewa chór pod dyrekcją Pawła Malinowskiego — Toruń. 9.10 Muzyka poranna z płyt — Toruń. 9.35 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 9.40 Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg. 14.50 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 15.00 Słuchowisko dla dzieci „Zaczarowany kalosz", opr. Tadeusz Muskat — Bdg. f. oglp. 15.30 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.35 Wariacje Brahmsa na temat Haendla — wykonawca Edmund Rezler — fortepian — Bdg. f. oglp. 17.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15 Wieczorne wiadomości Pomorza — Bdg. 19.20 Myśl demokratyczna i postępowa w literaturze polskiej „O współczesnej literaturze chłopskiej", opr. Alfred Kowalkowski — Bdg. 19.35 Muzyka taneczna z płyt — Toruń. 19.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.25 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji. oglp.